

STRONIE ŚLĄSKIE - Skuteczniej zapanować nad zagrożeniem powodziowym

Napisano dnia: 2025-03-15 17:24:36



(Inf. wł.). **Na przestrzeni minionych 28 lat obszar gminy strońskiej doświadczył kilku powodzi i podtopień. Najbardziej dotkliwe okazały się wodne kataklizmy w roku 1997, 2010 oraz 2024...**

- Z punktu widzenia włodarza obecnie, wraz z zespołem wielu osób posiadających niezbędną wiedzę i doświadczenie zawodowe, najważniejszą kwestią jest dla nas odpowiednie zabezpieczenie gminy Stronie Śląskie przed ewentualnymi podobnymi sytuacjami - akcentuje burmistrz **Dariusz Chromiec**:
- Zgadza się z opinią Wód Polskich, w tym zespołu pod kierownictwem profesora Janusza Zaleskiego, że na naszym górskim terenie powodzi nie da się zupełnie wyeliminować. Ale działania na rzecz maksymalnego zminimalizowania jej skutków są możliwe. Wiedząc, że w roku 2018 nie było akceptacji społecznej dla wybudowania zbiorników przeciwpowodziowych w Goszowie i Starej Morawie, spodziewam się, że i teraz ten opór się utrzyma. A jeszcze tym bardziej, że jest propozycja, aby kolejny zbiornik dało się ulokować w Starym Gierałtowie. To też by wiązało się z wysiedleniem niektórych mieszkańców. Między innymi mając na uwadze ten fakt powołałem nasz gminny zespół do spraw odbudowy i rozwoju. Zasiadają w nim urbaniści, architekci, przedstawiciele strony społecznej. Dążenie jest takie, aby w przypadku Stronia odbudować jego centrum. Ale nie na zasadzie skansenu, lecz nowoczesnego ośrodka służącego mieszkańcom i turystom...

Pohutnicze miasto, podobnie jak okoliczne miejscowości, przez dziesięciolecia rozbudowywało się wzdłuż cieków wodnych. Wiele zabudowań niemal o nie się ociera bądź ocierało, co dzisiaj lokuje je we wskazanych strefach zalewowych. Pytanie zasadnicze dotyczy tego, w jaki sposób da się uchronić ten majątek przed większą falą powodziową, czy tylko duże zbiorniki są sposobem na jej maksymalne spłaszczenie.

- Zaproponowane zbiorniki we wspomnianych miejscowościach są obliczone na gromadzenie po cztery - pięć milionów metrów sześciennych wody. To nie będzie obojętne dla miejscowego środowiska. I tego mieszkańcy się obawiają, do tego nie posiadając wystarczającej wiedzy o różnych uwarunkowaniach. Ciągłe za mało jest informacji o tym, jak ma wyglądać wywłaszczenie i na jakich warunkach, dokąd miałyby przenieść się rodziny z takich gospodarstw, do tego, w jakim czasie - zauważa stroński włodarz: - Dlatego stoimy na stanowisku, jako ten lokalny zespół, żeby jednak zdecydować się na wykonanie mniejszych zbiorników, przy tym w górnych odcinkach rzeki i potoków. Patrzymy choćby na propozycję wykonania zbiornika w Goszowie, przy której od razu pojawia się pytanie, a co z wyżej położonymi Bielicami i Gierałtowami.

Wspomniany zespół gminny podpowie Wodom Polskim i ministrowi odpowiedzialnemu za przygotowanie dla rządu rozwiązań przeciwpowodziowych, co jego zdaniem da się zrobić w warunkach gminy Stronie Śląskie. Wspólne pochylenie się nad potężnym problemem ma przynieść rozwiązania, które staną się zabezpieczeniem dla kolejnych pokoleń tutaj zamieszkujących.

- Chcemy czy nie chcemy, musimy stworzyć lepszą, a więc i bardziej spokojną przyszłość dla siebie i naszych następców na tym powodziowym obszarze. Aby tak się stało, istotny jest kompromis, do którego im szybciej dojdziemy, tym z lepszym skutkiem - podkreśla rozmówca DKL 24.PL.

(bwb)